LECZENIE DOMOWE.

VI.

HYSTERYA.

ISTOTA CHOROBY, PRZYCZYNY I LECZENIE.

PORADNIK DLA WSZYSTKICH.

Popularnie napisał

Dr. J. Ruhemann.

Przekład z 2 wydania

D-ra J. St.

WARSZAWA.
NAKŁAD MAURYCEGO ORGELBRANDA.

1888

LECZENIE DOMOWE.

VI.

HYSTERYA.

ISTOTA CHOROBY, PRZYCZYNY I LECZENIE.

PORADNIK DLA WSZYSTKICH.

Popularnie napisał

Dr. J. Ruhemann.

Przekład z 2 wydania

D-ra J. St.

WARSZAWA.

NAKŁAD MAURYCEGO ORGELBRANDA.

1888.

Дозволено Цензурою.

Варшава, дня 17 Марта 1888 года.

Warszawa. — Druk S. Orgelbranda Synów, Krakow.-Przedm. № 66.

WSTĘP.

W nazwie „człowiek hysteryczny“, mieści się pewnego rodzaju obraza. do której pacyenci się poczuwają, jeżeli kto ich stan w ten sposób określi; tymczasem za nerwowego każdy chętnie uchodzi. W gruncie rzeczy niema wielkiej różnicy między temi dwoma stanami. Należy jednakże pamiętać, że każdy hysteryczny człowiek jest nerwowym, gdy nie każdy nerwowy jest hysterykiem.

Otóż, jak powiedzieliśmy, chorzy nie życzą sobie być hysterykami, a Anderson bardzo trafnie w romansie „Skrzypek“, przemawia przez usta hysterycznej damy: „jestem bardzo chorą, a lekarz śmieje się ze mnie“. Na hysteryą zapatrują się bowiem, jak na niestosowny dowcip nerwów, jakiego dopuszczają się chorzy. Ztąd osoby hysteryczne nie rzadko spotykają się z drwiącemi spojrzeniami wówczas, gdy zasługują na szczére współczucie. Dzieje się to głównie dla tego, że bezustannie skarzą się, narzekają, są niezadowolone z otoczenia, które też po pewnym dłuższym lub krótszym przeciągu czasu

obojętnieje na te jeremiady bez końca. Jeżeli wydarza się nierzadko, że lekarzowi zbraknie cierpliwości, to niepodobna się dziwić, że w stadle, w którem żona jest hysteryczką, i mąż nieraz się zniecierpliwi.

Hysterya nie jest chorobą nowożytną, nabytą skutkiem dzisiejszego sposobu życia i zwyczajów, owszem zwróciła na siebie już uwagę lekarzy w starożytności, którzy temu szczególnemu cierpieniu jeszcze szczególniejsze dawali określenie. I tak, starzy uczniowie Eskulapa sądzili, że u osób hysterycznych macica *) odbywa wędrówki po organizmie kobiécym i wywierając ucisk na rozmaite organa, powoduje objawy, jakie spotykamy u hysteryczek. W późniejszych czasach mniemano, że w macicy pozostają krew i nasienie, rozkładają się, wsysają się w krew i powodują chorobę, albo że skutkiem spowodowanego ich obecnością rozdęcia macicy uciskają leżące około nerwy.

Nawet Romberg jeszcze sądził, że podrażnienia w organach płciowych wpływem swoim na system nerwowy powodują objawy hysteryczne. Obecnie zapatrują się na hysteryą jako na *podrażnienie* mózgu i rdzenia kręgowego, które nie manifestują się żadnemi widocznemi zmianami w tych organach. Uważać ją przeto należy za stan nerwowy, newrozę, w przeciwstawieniu do organicznych cierpień systemu nerwowego, takich, jak np.: zapalenie i suchoty rdzenia kręgowego i t. p., w których substancya nerwowa

---

*) (Ten sposób tłomaczenia spowodował i nazwę samej choroby, albowiem ἡ ὑστέρα (hystera) znaczy macica.

zmienioną, albo zniszczoną jest zupełnie. A ponieważ właśnie sprawy myślenia, czucia i ruchu uprawiane są przez komórki, których dostrzédz niepodobna, należy przypuszczać, że w hysteryi mamy do czynienia ze zmianami tych komórek, mieszczących się w szaréj substancyi mózgu. To określenie zgadza się ze zjawiskiem, że z przypadłościami hysterycznemi nie spotykamy się jedynie u płci słabéj, którą aż do nowszych czasów uważano za jedyną, będącą dotkniętą hysteryą; wcale nie, między mężczyznami i dziećmi wydarzają się wcale wyraźne objawy cierpienia hysterycznego.

Przeważnie jednakże, i to ze znacznie silniejszém natężeniem, spotykamy hysteryą u kobiét. U mężczyzn często występuje ona z typem bardziéj hypochondrycznym, tymczasem ten ostatni u kobiét przejawia się więcéj jako przypadłość hysteryczna.

Gdyby kto pragnął dla omawianéj choroby z przebiegu i symptomatów stworzyć typowy obraz, natrafiłby na wiele bardzo trudności, a to z téj przyczyny, że zarówno pierwszy, jak i drugie są niezmiernie różnorodne i nie dają się ująć w żadne stałe formy. U każdego indywiduum cierpiącego na hysteryą, mamy zupełnie odrębny przebieg i symptomy, wielce różniące się od siebie.

ROZDZIAŁ PIERWSZY.

ZABURZENIA CZUCIOWE.

Określenie uczynione we wstępie, że hysterya jest nienormalném podrażnieniem centrów nerwowych, pozwalało już wnosić, że w sferze czucia u osób nią dotkniętych, spotykać będziemy zaburzenia czuciowe. Stosuje się to do wszystkich pięciu zmysłów, i jak zobaczymy, ma ono w saméj rzeczy miejsce. Jeżeli zmysły nasze, jak utrzymuje Spinoza i inni filozofowie, oszukują nas w stanie zdrowia, co dopiero dziać się musi, gdy człowiek jest nerwowo chorym.

Co do naszego najszacowniejszego organu zmysłowego, wzroku, to hysterycy doświadczają podrażnień nienormalnych na siatkówce, błonie, mieszczącéj się we wnętrzu oka, w której pomieszczone są najczulsze zakończenia nerwu wzrokowego. Najczęściéj występuje tu tak nazwana nadczułość (hyperaestesia), objawiająca się nienormalną funkcyą widzenia, jako to: dostrzeganiem iskier, płomieni, wielkich ognisk, bieganie muszek przed oczami i najróżnorodniejszych

kolorów. To właśnie sprawia, że chorzy najczęściej unikają miejscowości oświetlonych, a chętnie przebywają w ciemności.

Niekiedy znowu spotykamy się z objawami zmniejszonéj czułości, z tak nazwaném znieczuleniem (anaesthesia). Jeżeli takowe dotyka peryferycznych części siatkówki, a nie środkową, gdzie siła widzenia jest największą, wówczas tylko pole widzenia zostanie zmniejszoném, t. j. gdy pacyent ma zwrócony wzrok na pewien przedmiot po za nim, nie widzi tego co dzieje się z boku. Jest to objaw nie wydarzający się jedynie w czasie ataku hysterycznego, może on trwać czas dłuższy, a nawet w niektórych razach nie ustępować w zupełności. Kto przyjmował w wielkiéj ilości salicylan sody, mógł stan ten doświadczyć na sobie. Zazwyczaj objawu tego hysterycy nie zauważają, gdyż ruchy oka wyrównywują z łatwością tę niedokładność w widzeniu.

Daleko smutniejszym objawem jest zupełna ślepota, wydarzająca się nierzadko u hysterycznych osób, powstaje ona raptownie, skutkiem gwałtownych wzruszeń, lub silnego przestrachu. Zmian w oku nie ma przytém żadnych i podobnie jak pacyent nic nie widzi, tak samo i lekarz nie jest w stanie dojrzeć czegokolwiek. Poprawa następuje zawsze prawie; powrót jednakże do normalnego stanu oka, trwać może raz kilka dni, kiedyindziéj kilka tygodni, a czasami i parę miesięcy. Nic tak szybko nie zrobi lekarzowi sławy między publicznością, jak w wypadkach, gdy przychodzi leczyć podobną ślepotę; żaden środek nie będzie tak wychwalanym, jak ten, który w tym razie pomógł; tymczasem tu wszystko sama natura zrobiła.

Co to za obszerne pole do leczenia za pomocą środków sympatycznych. Niczém róża i ból zęba.

Wydarza się tak, że na jednéj, wewnętrznéj części siatkówki, a na drugiéj zewnętrznéj części powstaje częściowa ślepota; wówczas pacyent widzi tylko połowicznie, wydaje mu się, jak gdyby był ślepym na jedno oko i w tym celu zgłasza się do lekarza po poradę. Taka ślepota połowiczna (Hemianopsia) powstaje również przy chorobach organicznych mózgu i jest przy nich symptomatem bardzo ważnym. Odróżnienie tych dwóch ślepot połowicznych jest niezmiernie ważném, choć nie zawsze łatwém. Hemianopsia hysteryczna przechodzi; tymczasem ta, jaka się wydarza przy chorobach mózgu, pozostaje na zawsze — jest nieuleczalną. Do zaburzeń hysterycznych w uchu, zasadzających się na nadczułości, zaliczyć wypada: dzwonienie, szum, gwizdanie i t. p., jakiego chorzy doświadczają, gdy w pokoju jest zupełnie cicho. Nie ma zresztą w tém nic dziwnego. Świat nasz otoczonym jest atmosferą na 15 mil wysoką, która znajduje się w bezustannym ruchu, a która dla zwykłych, t. j. zdrowych uszu nie tworzy żadnego szmeru, z którego możnaby zdać sobie sprawę, tymczasem podrażniony nerw słuchowy odbiera wrażenia w postaci wyżéj wymienionego gwizdania, szumu i dzwonienia. Silniejsze tony dzwonienia, muzyki, mogą hysterycznego doprowadzić do formalnych ataków konwulsyjnych. Szmery w uszach dochodzą niekiedy do takiego stopnia, że spanie staje się niemożliwém. Chorzy uciekają się w tych razach do zatykania uszu i jam nosowych watą. Podobnie do wyżéj opisanéj Hemianopsyi wydarza się i Hemianaucusia hysteryczna, t. j. głuchota

na jedno ucho. Zupełna głuchota wydarza się bardzo rzadko. Jest ona podobnie, jak ślepota hysteryczna, uleczalną.

Co się tyczy zmysłów powonienia i smaku, to i tu napotykają się zarówno pobudzenia, jak i przytępienia. Między tém mogą się wydarzać najrozmaitsze stopnie i być jedno lub dwustronnemi. Raz przedmiotów i potraw, wydających przyjemny zapach i posiadających smak wyborny, osoby hysteryczne znieść nie mogą. Tu zaliczyć wypada tak nazwane idiosynkrazye. Drugi raz hysterycy bardzo często wąchają i kosztują takie rzeczy, które dla ludzi zdrowych, ani zapachu ani smaku nie posiadają. I tak Amaun opowiada o pewnéj damie, która z drugiego pokoju czuła zapach czereśni. Dr. Jaeger czuje duszę, a pewien francuzki lekarz utrzymuje, że każda kobiéta wydziela pewnego rodzaju zapach. I tak odróżnia on brunetki zapachem moszusu, blondynki ambry, szatynki róży i t. d.

Stępienie tych zmysłów zasadza się na tém, że osoby dotknięte hysteryą spożywają potrawy, do których zwyczajny śmiertelnik ma wstręt od urodzenia Hysteryczki mają wielki pociąg do smrodzieńca (Asaphoetida), mającego odrażający zapach i wstrętny smak, zajadają z wielkim apetytem kredę, węgle, lak i t. p. Jest to zboczenie zmysłowe, które oprócz u hysteryczek, spotykamy u kobiét ciężarnych.

Przyjrzyjmy się jeszcze innym zboczeniom zmysłowym.

Człowiek czuje się zdrowym, gdy nie czuje swego organizmu. Hysteryk tego stanu prawie nigdy nie doświadcza. Doznaje bezustannie prawie, bądź na powierzchni ciała, bądź w wewnętrznych organach pe-

wnego szczególnego uczucia, które raz na większą, drugi raz na mniejszą rozciąga się przestrzeń. Często uczucie to bywa bardzo dotkliwém i bystro zmienia swe siedlisko, przenosząc się z jednego miejsca na drugie, trwanie bywa również niesłychanie zmienném, raz liczy się na godziny, kiedyindziej znowu na dnie, tygodnie a nawet miesiące całe. Chore wówczas sądzą, że mają do czynienia z wadą organiczną, tymczasem długotrwałość cierpienia bez żadnych zmian w organizmie objaśnia lekarza najdokładniej, że cierpienie jest nerwowe.

Co do subjektywnych objawów, t. j. tych, które pacyent odczuwa, to kollekcya ich jest nadzwyczaj bogatą; skargi bowiem są najróżnorodniejsze.

Niepodobnanie przyznać, przy całéj dziwaczności narzekań ze strony pacyentek, że stan ich jest bardzo nieprzyjemny; są one tak umęczone, że niepodobna dziwić się pewnéj arystokratce, gdy się wyraziła: „miałam wszystkie choroby i to w takim stopniu, w jakim ich nikt nie ma“.

Jest się niezmiernie zdziwionym słysząc podobne narzekania ludzi, którzy wyglądają najzupełniej zdrowo, jedzą za sześciu i nie pozwalają podejrzywać choroby; jest to właśnie charakterystyczne u hysteryków.

Bardzo często opowiadają, że im palce a nawet całe członki ziębną i zamierają, a czasami doznają takiego uczncia, jak gdyby cały dolny odcinek ciała zaprzestał żyć i został od górnego odłączony; prawie zawsze doznają uczucia biegania mrówek w rękach i nogach. Głowa i członki ciążą im tak, jak gdyby były z ołowiu. W okolicy czołowéj doznają uczucia,

jakby im kto deskę położył, albo głowę obręczą ścisnął.

Między temi subjektywnemi objawami, takowe ze strony żołądka przedstawiają się w sposób zarazem oryginalny, jak i zajmujący. Niektórzy hysterycy nie doznają nigdy uczucia apetytu, jedzą jedynie dla tego, że podano na stół potrawy. Inni utracają zupełnie miarę w jedzeniu i zaprzestają jeść jedynie dla tego, że wzbroniono im zjadać więcéj na raz. Jeszcze inni kapryszą podczas jedzenia, jak prawdziwi jedynaczkowie i potraw najsmaczniejszych, które wszyscy z przyjemnością jedzą, dotknąć nie chcą, z powodu nieprzezwyciężonego wstrętu do nich. Bywa u nich czasami tak nazwany apetyt wilczy. Przy tym stanie chorzy zmuszeni są bardzo często przyjmować posiłek, skutkiem czego stają się prawdziwymi niewolnikami swego żołądka. Budzą się nocą z uczuciem silnego głodu i pędzą do kredensu, by go zaspokoić. Gdy wiedzą o tém, nie udadzą się na spoczynek, dopóki nocnego stolika nie ugarnirują ciastkami rozmaitego rodzaju. Coś podobnego można powiedzieć i o pragnieniu, które niczem nie daje się ugasić, a zależne jest od suchości w ustach z powodu braku śliny. Pragnienie u hysteryków bywa czasami bardziéj dokuczliwe, jak to, które męczy chorych na cukromocz. Inni skarżą się na bezustanne, albo tylko chwilowe palenie w żołądku, które różni się od tak nazwanéj zgagi tém, że jest niezależne od aktu trawienia, a także tém, że środki alkaliczne, takie jak soda, neutralizujące kwasy żołądkowe i tém samém znoszące zgagę, nie przynoszą hysterykom przeciwko owemu paleniu żadnéj ulgi. Po członkach czują przebiegające

uczucie, raz zimna, to znów za chwilę gorąca, tego samego uczucia doznają i w żołądku, prócz tego wydaje im się, jak gdyby w lewém podżebrzu znajdowało się coś nadzwyczajnego, jakieś obce ciało, podobnież czują takowe w krtani i w przełyku, najczęściéj zdaje im się, że są tam włosy, piérze i t. p. Nawet w czasie bezczynności żołądka, t. j. wówczas, gdy tenże nie trawi, doznają w nim silnego gniecenia. Uczucie mdłości a nawet wymioty nie są pochodzenia żołądkowego, nie zależą od nienormalnego trawienia, lecz od podrażnienia substancyi mózgowéj. Przypomnijmy sobie chorobę morską, która również nie powstaje z przyczyn żołądka, lecz z powodu nierównomiernego napełniania i opróżniania mózgu krwią, a wytłumaczyć ten stan u hysteryków nie będzie trudno. Skutkiem tego tyle zachwalana kokaina jest podawaną zupełnie niewłaściwie, gdyż znieczula tylko błonę śluzową żołądka, a na podrażnienie mózgowe zupełnie nie działa.

Prócz powyższych objawów hysterycy doświadczają jeszcze bardzo często bólu, dochodzącego niekiedy wielkiego natężenia. W pewnych miejscach, w których hysteryk doznaje wyżéj opisanych objawów, jednocześnie na skórze powstaje nadczułość przy sąsiadującéj w tém miejscu bezczułości. Gdzie następuje taka kombinacya, tam chorzy doświadczają *bólu*, który nazwano bezczułością bolesną (anesthesia dolorosa). Bóle są zmienne i chwilami podobne do reumatycznych. Inne mają charakter nerwobólu (neuralgia), t. j. przebiegają w kierunku pewnego nerwu. W miejscach, gdzie taki nerw leży powierzchownie i niema grubego podścieliska z muskułów, przy uci-

śnieniu palcem zwiększa się ból znakomicie. Jako przykład możemy przytoczyć ból nerwu kulszowego (ischias), który czasami przez całe miesiące wywołuje okropne cierpienia. Bóle umiejscowiają się na tylnéj powierzchni uda, w kolanie i przy kostce zewnętrznéj stopy. Chorzy skutkiem tego nie mogą chodzić, ani też siedzieć na téj stronie a leczenie zarówno ze strony lekarza, jak i pacyenta, wymaga bardzo wiele cierpliwości.

Odmienny i jedynie zdarzający się u hysteryków jest ból zwany *ćwiekiem* (clavus), ograniczony do pewnéj przestrzeni, najczęściéj na samym szczycie czaszki, około szwu strzałkowego; bywa on raz świdrującym, drugi raz palącym. Czasami trwa kilka miesięcy, i pomimo najróżnorodniejszych środków lekarskich, bywa tak silnym, że chorych do rozpaczy doprowadzić może, zdaje im się bowiem, że dostaną pomieszania zmysłów. Prócz tego bóle głowy wydarzają się bardzo często i męczą chorych w niezwykle silny sposób. Często pojawia się, szczególniéj w czasie menstruacyi u kobiét, a u mężczyn w pewnych regularnych odstępach czasu, nieproszony zupełnie gość pod postacią połowicznych bólów głowy, a znany po nazwą *migreny*, która pomimo swéj nazwy dosyć często na obie półkule mózgu się rozciąga. Ból podobny umiejscowia się nieraz w okolicy karkn, gdzie przy nacisku można wynaleźć kilka punktów bolesnych. Ludzi cierpiących na takowy z wejrzenia można odróżnić, siedzą bowiem z głową wciśniętą między ramiona, co sprawia im pewną ulgę w cierpieniu. Często okolica czołowa lub też jednego oka jest siedliskiem bólu, to ostatnie miejsce jest ulubionèm siedliskiem bólu migreno-

wego. Dotknięte nim oko otoczone jest siną obwódką, ruchy gałką oczną są utrudnione, powieka niełatwo się porusza, wejrzenie jest zamglone. Często dołączają się do tego stanu mdłości a także wymioty, przy których następuje wyrzucenie ciemnych gorzkich mas, przynoszące chorym ulgę znakomitą. W czasie trwania migreny kości położone w około oka są na ucisk nadzwyczaj czułe, nierzadko bywa przy tém cierpieniu bieganie muszek przed oczami, przeszkadzające w widzeniu w mniejszym albo w większym stopniu, a przychodzi i do zupełnego zaniewidzenia jedném okiem.

Odróżniają dwie formy migreny. W jednéj naczynia krwionośne podlegają zwężeniu; odnośna połowa głowy, a także i części twarzy staje się bezkrwistą, bladą, zimną; źrenica jest rozszérzoną, powieki széroko rozwarte, silne łzawienie i ślinienie, częsty poryw do oddawania moczu, który jest jasny i wydziela się w wielkiej ilości, puls prawie zawsze przyśpieszony. W téj formie daleko lepiéj pomaga ciepło, aniżeli zimno i chore instynktownie owijają głowę chustką wełnianą, lub flanelową. W drugiéj formie naczynia krwionośne są nadmiernie rozszérzone, przy czém twarz silnie jest zarumienioną, cokolwiek obrzękłą po stronie bolesnéj, skóra jest suchą, a źrenica nierzadko zwężoną. Chore skarżą się na pulsacyą w głowie i doznają uczucia, jak gdyby głowa miała im pęknąć. W tym razie zimno oddaje znakomite usługi. Granica jednakże między temi dwoma formami jest ściśle w teoryi możliwą, w praktyce nie zawsze można rozróżnić jednę od drugiéj i lekarz nie rzadko znajduje się w kłopotliwém położeniu w postawieniu

dyagnozy: czy ma do czynienia z Migrena angiospastica (spazm naczyń), czy też z Migrena angio paralitica (paraliż, rozszerzenie naczyń), co w zastosowaniu środków lekarskich ma bardzo ważne znaczenie.

Objawy migreny zależne są w każdym z przypadków od nerwu sympatycznego, otaczającego naczynia niesłychanie cienką siatką włókien nerwowych, który powoduje raz rozszérzenie, drugi raz skurczenie naczyń krwionośnych, i kieruje takiemi sprawami, jak wydzielanie łez, śliny i potu. Bóle powstają skutkiem zaatakowania nerwu trójdzielnego (trigeminus), którego związek z nerwem sympatycznym jeszcze nie zupełnie dokładnie objaśniono.

Jeżeli czytamy w romansach, lub słyszymy na deskach teatralnych i w salonach: „pani jest niewidzialną z powodu migreny“, nie należy przypuszczać, że cierpienie to jest udziałem klas bogatszych i umysłowo pracujących, wcale nie; wydarza się ono i w klasach ubogich, ciężko fizycznie pracujących. Różnica polega na tém, że ci ostatni nie mają czasu chorować, dla nich bowiem nietylko czas, ale i praca to pieniądze. Zarówno jak słabi i delikatni ludzie, podobnież zdrowi i silni muszą się nieraz kurczyć pod wpływem téj choroby, jak Herkules pod królewską ręką delikatnéj Omphalii.

Pociechą w téj chorobie jest ta okoliczność, że z czasem przestaje ona dręczyć chorych i tak zwykle po przebyciu 50 lat już się nie pojawia; słaba to, ale zawsze pociecha i lepsza jak żadna.

Godną zaznaczenia jest dziedziczność migreny, którą każdy z łatwością może zaobserwować. Tak tedy zdarzają się nietylko przyjemne dziedzictwa, ale

nader nieprzyjemne w postaci chorób, a między niemi jedném z najczęstszych jest omawiane cierpienie. A zatem nie do każdego dziedzictwa dadzą się zastosować słowa Goethego: „Coś po twych przodkach odziedziczył, przyswój sobie i utrzymaj".

Migrena, która bywa samodzielném cierpieniem, przejawia się na tle hysteryczném, i wówczas obiera sobie siedlisko nietylko w czaszce, lecz bóle występują równie często w nosie, ustach, w okolicach warg, zębach, miejscach zależnych od rozgałęzienia nerwu trójdzielnego. Umiejscowiają się tu bóle, które skutkiem mówienia, śmiania się i innych najłagodniejszych nawet podrażnień stają się nieznośnemi. Charakterystycznym jest ból zębów przy ich absolutnie dobrym stanie, wówczas można wszystkie zęby wyrwać z korzeniami, a pomimo to bólu się nie wykorzeni Na podobny ból cierpiała pewna 48-io letnia kobiéta od 23 lat, w przeciągu tego czasu wyrwano jéj 17 zębów bez osiągnięcia poprawy, dopiero wycięcie części nerwu uwolniło pacyentkę od téj strasznéj plagi. Jeżeli przejrzymy bliżéj organa, w których ból mieścić się może u hysteryków, to przekonamy się, że niema prawie części w organizmie, któraby od czasu do czasu nie była zaatakowaną. Często niepodobna określić, czy ból ma reumatyczny charakter, czy też jest tylko newralgią; czy siedliskiem jego jest skóra, mięśnie, czy też trzewia. Z pomiędzy wielu innych wymieniamy ból w okolicy mostka, połączony z nudnościami i obawą. Nie należy brać za jedno tego bólu z wydarzającym się w sutkach kobiécych, zwanym Mastodynia. Dalej wymienić przychodzi ból międzyżebro-

wy, brany bardzo często za reumatyczny; jest to czysta newralgia.

Bardzo często powstają w brzuchu na mniejszéj lub większéj przestrzeni bóle w postaci kurczów, których usunięcie wcale do łatwych zadań nie należy.

W częściach płciowych zewnętrznych, zarówno, u kobiét jak i u mężczyzn, często wydarzają się silne bóle, które wielu uważa za udawanie.

Bóle przytrafiające się w kręgach, bądź to między łopatkami albo też w lędźwiach, skłaniają chorych do udawania się po poradę do lekarza, sądzą bowiem, że są dotknięci suchotami mlecza kręgowego.

W kończynach również pojawiają się wszelkiego rodzaju bóle, wyliczenie ich jest również zmudném, jak wyleczenie.

Wymieniamy jeszcze bóle w kościach i stawach, mianowicie zaś w łokciowym i kolanowym, które dosyć często uważają za zapalenia tych stawów.

Przejrzawszy objawy subjektywne, o których dowiadujemy się z opowiadania chorych, zajmiemy się teraz objawami objektywnemi, t. j. temi, które za pomocą zmysłów mogą być przez lekarza zauważone. W tym celu bada się, prawie w większej części, pacyenta przy zamkniętych oczach. Przy niém, podobnie jak poprzednio, zauważyć można raz wzmożoną, drugi raz przytępioną czułość.

I tak, hysterycy tracą bardzo często zmysł dotykania, a przynajmniéj staje się on w wysokim stopniu przytępiony. Jeżeli takiemu pacyentowi każemy pociągać ręką po powierzchni gładkiej i chropowatéj, to nie zawsze potrafi jedną od drugiéj odróżnić. Za to wrażliwość na temperaturę, t. j. odróżnienie przed-

miotów ciepłych od zimnych tylko w wyjątkowych razach bywa utracaną. W wielu wypadkach hysterycy utracają czucie na ból prawie w zupełności, tak, że głębokie, silnie, krwawiące ukłucia igłą nie są wcale odczuwane.

Następujący, opowiedziany przez Jolly wypadek, uplastyczni nam ten stan.

Kobiéta hysteryczna, dręczona hallucynacyami słuchowemi i duchowemi, w chwili nieobecności garde-malade, wyjęła z pieca żarzące węgle i włożyła sobie takowe do części rodnych, skutkiem czego poparzyła silnie ręce, wargi sromne i wewnętrzną powierzchnię uda. Gdy ją zapytano, czy czuła ból, odpowiedziała, że prócz uczucia ciepła, żadnego bólu nie czuła. Pokazuje się, że przy zachowaniu zmysłu na temperaturę, uczucie na ból znikło w zupełności.

Utrata czułości może ograniczać się tylko do pewnych miejsc na skórze, do połowy organizmu, a bywa tak, że cała powierzchnia skóry zostaje porażoną. Wówczas, gdy połowa ciała jest dotkniętą, mamy jednocześnie do czynienia z hemianopsią, hemianocusią, tudzież ze znieczuleniem po chor éj stronie błony śluzowéj nosa, ust, gardzieli i tchawicy. Jeden otwór nosowy jest zupełnie niewrażliwym na najsilniejsze zapachy i niezapachy, podobnież i jedna połowa języka i podniebienia pozbawioną jest uczucia smaku, gdy druga zdrowa w najdokładniejszy sposób smakuje. W tym stanie można chorym dawać silny amoniak do wąchania bez wywołania kaszlu lub łzawienia, drażnić piórkiem jedną stronę podniebienia nie sprowadzając wymiotów, łechotać dotkniętą strunę głosową bez wywołania kaszlu, gdy obie zostają do-

tknięte, wówczas chorzy nieczując przełykają do tchawicy cząstki pokarmów, które nierzadko stają się przyczyną ciężkich chorób, takich jak zapalenie oskrzeli, zapalenie płuc, a nawet gangreny płucnéj. Wydarza się nierzadko, że i błona śluzowa pęcherza zostaje znieczuloną, skutkiem czego chore nie czują zbierania się w nim moczu i takowy zostaje nadmiernie rozciągniony, a także znieczuleniu podlega błona słuzowa pochwy, do tego stopnia, że spółkowanie kobietom hysterycznym nie sprawia żadnéj rozkoszy, z czego panowie małżonkowie bywają mocno niezadowoleni. Pomimo tego w pewnych miejscach odczuwają bóle i to dosyć silne, a miejsca te na dotknięcie lub ucisk są bardzo bolesne; jest to tak nazwana *anesthesia dolorosa*, o któréj już wyżéj wzmiankowaliśmy.

Wydarzają się również wypadki nadczułości hypersthesyi, przyczém za najmniejszym dotknięciem lub pogłaskaniem chore odczuwają kolosalne bóle. Takim bólem jest *Ovarie*, nazwany tak dlatego, że umiejscowiony bywa tam, gdzie mieści się jajnik (ovarium). Nazwa ta jednakże nie jest właściwą, pomimo, że wyszła od takiéj znakomitości, jak Charcot, przekonano się bowiem, że w tém samém miejscu i u mężczyzn bywa podobny ból, chociaż zupełnie jajnika nie posiadają. Jeżeli w tém miejscu zagłębimy palec w skórę, chorzy uczuwają silnie kolący ból, lecz nie są w stanie określić, czy ból jest w trzewiach, mięśniach, czy też w skórze.

Musimy jeszcze w tém miejscu wspomnieć o bólu, albo, jak go powszechnie nazywają, kurczu żołądkowym, który właściwie powinien się zaliczać do objawów subjektywnych. Dochodzi bardzo wysokiego

stopnia, a przy tak błahych powodach, jak głośniejsze mówienie, głębsze westchnienie, lub cokolwiek energiczniejszy ruch staje się jeszcze nieznośniejszym. Czasami umiejscowia się w dołku sercowym, kiedyindziéj sięga do żeber, a nawet kręgosłupa. Zwykle powstaje w czasie trawienia, które jednakże żadnemu zaburzeniu nie podlega, jak tego dowodzi brak innych objawów. Bóle po jedzeniu bywają tak silne, że powodnją je nawet płynne rzeczy, najstrawniejsze. Skutkiem tego chore powściągają się od wszelkiego posiłku i nieszczęśliwe te istoty mizernieją w okropny sposób.

Czyż można się dziwić, że lekarz takich pacyentek ucieka się do morfiny? Trzeba przyznać, że w takich razach lekarz nie byłby lekarzem, gdyby się tego środka nie chwytał.

ROZDZIAŁ DRUGI.

ZABURZENIA RUCHOWE.

Co się tycze drugiéj wielkiéj grupy funkcyi nerwów, t. j. ruchu, to podobnie, jak czucie, raz bywa możność ruchu zmniejszona, drugi raz znowu zwiększona. Ta działalność nerwów objawia się w funkcyi mięśni. I tak, wszystkim wiadomo, że paraliże nerwów powodują niemożność kurczenia się mięśni, czyli brak ruchu, że kiedyindziéj znów zaburzenia nerwowe sprowadzają zbyt silny ruch, jaki spotykamy przy tak nazwanych kurczach. W pierwszym razie podrażnienie w nerwach ustało częściowo, lub w zupełności, w drugim zostało do pewnego stopnia wzmożoném. Te zmiany, jakie spotykamy w nerwach obwodowych, mają przyczynę w mózgu, albo w rdzeniu kręgowym.

Otóż tak samo, jak mieliśmy znieczulenie i podrażnienie w sferze czucia, podobnie mamy podrażnienie, objawiające się *kurczami* czyli *spazmami* i znieczulenie, objawiające się *paraliżami* w sferze ruchu.

Paraliże mogą wydarzać się w pojedynczych mięśniach, w pewnych grupach mięśni, na całych kończynach, lub też porażają połowę ciała, a nawet cały organizm. Mogą trwać kilka minut, ale także i kilka miesięcy; powstają nierzadko skutkiem wzruszeń lub wstrząśnień moralnych i często znikają dla podobnych przyczyn. Bywają do tego stopnia zupełne, że chorzy dotkniętym członkiem najmniejszego poruszenia uskutecznić nie mogą, jeżeli takowy podnieść i puścić, wówczas pada jak kloc. Kiedyindziej bywają tylko częściowe paraliże, tak nazwane *perezy*, objawiające się w postaci silnego osłabienia, jako to: drżeniem w rękach i w nogach. U hysteryków obserwować można także drżenie języka. Drżenie to jest oznaką kurczów w bardzo słabym stopniu.

Podobnym zmianom ulegać mogą nietylko mięśnie, władające ruchami zewnętrznemi naszego ciała ale także i te, które znajdują się we wnętrznościach; mięśnie te mają włókna gładkie, przychodzą w pomoc takim ważnym czynnościom, jak trawienie, oddychanie, krążenie i mogą również podlegać zaburzeniom podobnym, jak mięśnie prążkowane.

Powiedzieliśmy, że paraliże dotykać mogą pojedyncze mięśnie. Otóż takowe spotykamy np. w mięśniach głośni i wówczas mamy chrypkę, albo też bezgłos (aphonia), tak, że chore nie mówią, lecz tylko szepczą i to z wielkim wysiłkiem. Taki bezgłos, zależny od paraliżu mięśni strun głosowych, poraża chore często w trakcie rozmowy, tak, że już ani słowa więcéj wymówić nie mogą; stan ten trwa czasami tylko kilka chwil, czasami i parę tygodni, a pojawia się późniéj peryodycznie.

W podobnych paraliżach elektryczność oddaje nieocenione zasługi. Rzeczywiście można być wdzięcznym lekarzowi, gdy pacyentce kilkoma posiedzeniami elektryzowania powraca tyle upragnioną(!) mowę, albo np. utykającej skutkiem paraliżu nerwu w kolanie, łatwość w chodzeniu. Czasami przychodzi elektryzować dosyć długo, zanim nastąpi wyczekiwana z taką niecierpliwością poprawa. Dosyć często spotykany jest paraliż mięśnia, unoszącego powiekę górną. która spada na gałkę oczną i mniéj albo więcéj pokrywa ją, oko sprawia wrażenie, jak gdyby co chwila miało się zamknąć. Za to rzadko bywają paraliże mięśnia akomodacyjnego, za pośrednictwem którego jesteśmy w możności przedmioty zblizka i z oddalenia zarówno wyraźnie widzieć. Gdy mięsień ten nie funkcyonuje, wówczas np. nie podobna czytać, gdy przedmioty będące w odległości dobrze widzimy. Odpowiednie okulary i elektryzacya powracają w krótkim czasie wzrok do normalnego stanu.

Również rzadko u hysteryków spotyka się paraliż nerwu twarzowego a zatem i mięśni, pomimo, że jest to jeden z najpowszechniejszych paraliżów, jaki spotykamy w ogólności u chorych. Wydarzają się paraliże kończyn, lub dwóch naraz po odpowiedniéj stronie, t. j. ręki i nogi. Bywają paraliże całéj połowy ciała. U ludzi zdrowych powstają one skutkiem ataków apoplektycznych, są bardzo niebezpieczne i trudno uleczalne, tymczasem u hysteryków często znikają w krótkim czasie bez szkodliwych następstw. Nareszcie bywają paraliże, które chorą przez całe życie zmuszają pozostawać w łóżku lub na kanapie. Przy długo trwających paraliżach w bezczynnych

członkach rozwija się sztywność (contractura), czyniąca je jeszcze bardziéj ociężałemi i nawet siłą nie podobna ich zgiąć, chyba że za pośrednictwem chloroformu uśpimy chorego. Sztywność podobna może trwać lata całe, a ustępuje dosyć często pod działaniem moralnych czynników. Jeżeli jest nienleczalną, wówczas następuje w mięśniach upadek odżywiania w wysokim stopniu. Włókna mięśniowe, sprowadzające kurczenie, zanikają i są zastąpione przez tkankę łączną, albo tłuszcz. W ten sposób z cierpienia nerwowego wywiązuje się wada organiczna w członkach, pozbawionych ruchu.

Czy przy takim stanie rzeczy jest kto, któryby utrzymywał, że hysterya jest niczém więcéj, jak udawaniem?

Wydarzają się jeszcze, jak już wspomnieliśmy wyżéj, paraliże mięśni gładkich, rządzących wewnętrznemi organami, czyli trzewiami.

Jeżeli np. porażone zostaną mięśnie żołądka i kiszek, wówczas organa te nadmiernie zostają przez gazy rozdętemi, brzuch się znakomicie powiększa, staje się bolesnym, do tego stopnia, że nawet najlżejszych kołder nie znosi, a co dopiero mówić o gorsetach! Ten stan, znany pod nazwą *odmy brzusznéj* albo *bębnicy* (tympanitas), powstaje po każdém spożyciu pokarmów i męczy chore w wysokim stopniu. Jest to znak patognomiczny u hysteryczek. Stan ten dosięga czasami tak wysokiego stopnia, że brzuch nadyma się jak balon, a chore w kąpieli pływają po powierzchni wody. Tu mieści się również przyczyna tak nazwanego *habitualnego zaparcia* stolca. Gdy mięśnie kiszek i brzucha poczynają się kurczyć, wówczas następuje

wyładowanie gazów górą w postaci *odbijania* (ructus) i dołem, przyczem towarzyszy w obudwu razach charakterystyczny hałas, żenujący chore w wysokim stopniu. Stanowi temu towarzyszy bardzo często *burkotanie* w brzuchu (borborygma), które bywa tak głośném, że osoby otaczające słyszą je doskonale. Jeżeli muskulatura kiszek nie funkcyonuje należycie, natenczas należy sztucznie pomagać wydzielaniu się gazów za pośrednictwem środków przeczyszczających, massażu, elektryczności, lub wreszcie klysopompy.

Temu stanowi prawie bez wyjątku towarzyszy wadliwe trawienie, raz skutkiem nienormalnie wydzielających się soków, niezbędnych do trawienia, a powtóre wskutek zmian w ich chemicznym składzie, spowodowanych nieodłączną bezkrwistością u hysteryczek.

Pokarmy niedostatecznie strawione, pozostają przez czas dłuższy w żołądku, do czego ospałość w ruchach tego organu nie mało się przyczynia i powstaje katar przewodu pokarmowego. Bardzo często skutkiem tego stanu powstaje *rozszerzenie* żołądka, organ ten dochodzi monstrualnéj wielkości, gdy bowiem w stanie normalnym zaledwie wystaje po za żebra, bywa rozciągniętym do tego stopnia, że sięga pępka, lub nawet jeszcze znacznie niżéj. Skutkiem tego powstają zaburzenia w trawieniu, które oddziaływają na odżywianie całego organizmu. W tych stanach pomaga jedynie przepłukiwanie żołądka, które chorym sprawia bardzo wiele nieprzyjemności. Zaburzenia tego rodzaju prowadzą do organicznych wad w organach trawienia i skutkiem tego należy zwracać na nie baczną uwagę.

Wydarzają się również paraliże mięśni gardzieli, skutkiem czego chore jedząc, często bardzo się zachłystują, ponieważ cząstki pokarmów dostają się do tchawicy. Paraliże mięśni pęcherza powodują raz wstrzymanie uryny, mianowicie gdy wyganiacz uryny (detrusor urinae) jest dotkniętym, kiedyindziéj ciągłe wydzielanie się moczu kroplami, gdy zwieracz pęcherza (sphincter) jest porażonym, chore nie są w możności bywać w towarzystwach, gdyż najlżejszy kaszel, lub śmiech powoduje wydzielanie moczu.

Ponieważ cierpienia hysteryczne prawie zawsze są wyleczalne, dlatego wypada stanowczo stawiać dyagnozę. Ażeby uskutecznić dyagnozę dokładną, mamy wielką ilość pewnych symptomatów. Z pomiędzy nich wymieniamy t. z. próbę elektryczną na kurczliwość muskularną, próbę na refleksy, jak np. w stawie kolanowym; jest to symptom bardzo charakterystyczny, ustający w chorobach mlecza kręgowego i jeszcze w niektórych chorobach, jak w cukrowéj, alkoholizmie, tymczasem u chorych hysterycznych pozostaje w swéj pełni. Zasadza się on na tém, że uderzamy w wiąz piszczelo-rzepkowy za pomocą ręki lub młotka perkutornego i wówczas na drodze odruchu (refleksu) powstaje poruszenie w całéj nodze, gdy u chorych z wadą organiczną noga wisi zupełnie nieruchomie. Jest prócz powyższych jeszcze wiele znaków, po których odróżnić można cierpienie hysteryczne od organicznego, nie będziemy jednakże wszystkich tu wyliczali, dodajemy tylko raz jeszcze, że są one niezmiernie ważne zarówno w rozpoznaniu choroby, jak rokowaniu i leczeniu.

Co do zwiększonéj możliwości ruchów, to takowa przedstawia się w postaci *kurczów*. Kurcze te objawiają się we wszystkich stopniach, począwszy od najlżejszego, zaledwie dostrzedz się dającego drgania. aż do kompletnych kurczów. Odróżniamy *kurcze stałe* (tonicus) i *drgawkowe* (clonicus). W pierwszym razie skurcze w mięśniach odbywają się tak szybko, że ich dostrzedz, ani wyczuć niepodobna i mięsień pozostaje w ciągłém skurczeniu; w drugim między jednym skurczem a drugim mamy pauzę tak długą, iż spokój od kurczu możemy odróżnić najdokładniéj. Ponieważ w czasie téj pauzy zazwyczaj antagoniści, t. j. rozginacze się kurczą, skutkiem tego obserwować można przy skurczach klonicznych czyli drgawkach kurczenie się zginaczy i rozginaczy naprzemian.

Najsłabszy rodzaj kurczów klonicznych przejawia się w postaci drzenia, najsilniejszy zaś dochodzi takiego stopnia, że miota członkami, jak wzburzone morze okrętem. Kurcze podobne występują albo oddzielnie, albo też w postaci dodatkowéj do ogólnego ataku hysterycznego. Objawy skurczów są najrozmaitsze i zależą od tego, jakich organów mięśnie im podlegają. I tak, skutkiem kurczu mięśni oddychania mamy: krzyk, śpiew, śmiech, spazmatyczne ziewanie, płacz, miauczenie, szczekanie, kichanie i kaszel. Gdy mięśnie kiszek podlegają kurczom, a stanie się to w chwili, gdy organa te wypełnione są płynem lub gazami, powstaje powyżéj już opisane burkotanie. W razie spazmu mięśnia zwieracza pęcherza powstaje niemożność oddawania uryny. Kurcze sprowadzić mogą także rodzaj duszności, astmy, przyczem oddychanie staje się bardzo utrudnioném. Jeżeli porażonym jest

mięsień akkomodacyjny oka, wówczas chore widzą jedynie te przedmioty, które znajdują się bardzo blizko.

Wydarzają się również kurcze w krtani, tak, że chore doznają uczucia duszenia; w pochwie, skutkiem czego spółkowanie staje się niemożliwém i t. p. Jednym z nieodłącznych symptomów jest tak nazwany *kłębek maciczny* czyli *kula hysteryczna* (globus). Można go nazwać charakterystycznym, gdyż w żadnéj innéj chorobie się nie pojawia. Powstaje ona skutkiem skurczu mięśniowego, rozpoczynającego się w żołądku i wstępującego aż do gardzieli. Skutkiem tego chore doświadczają uczucia, jak gdyby kula uformowawszy się w żołądku, podnosiła się do góry aż do gardzieli, a przełknąć jéj i zmusić do zstąpienia na dół chore nie mogą. Skutkiem takowéj pewna dama zmuszoną była zaprzestać śpiewu, za każdym razem bowiem, gdy usiłowała wydobyć ton z piersi, uczuwała ową kulę hysteryczną, wstępującą do góry i przez pewien czas nie mogła się pozbyć tego arcynieprzyjemnego uczucia.

Czasami sprawia ono wrażenie, jak gdyby w krtani znajdowały się obce ciała, takie, jak włosy, piérze i t. p., chwilami powoduje ściskanie w gardle tak, że chorym się zdaje, iż się duszą. Kto chce nabrać pojęcia o podobnym stanie, niech sobie przypomni uczucie, jakiego doznawał w gardle na widok trupa ukochanéj osoby, albo też gdy był chorym na zapalenie migdałów i krtani.

Opisawszy pojedyncze kurcze hysteryczne, możemy teraz przyjrzeć się t. z. *wielkiemu spazmowi*, jakiemu

podlegają hysteryczki. Kto go raz widział, ten hysteryi nie będzie uważał za chorobę bagatelną.

Są to bardzo rozległe kurcze, zarówno tonicznego, jak i klonicznego charakteru, bez zaburzeń w przytomności, chociaż wywiązuje się pewnego rodzaju stan fantastyczny umysłu. Często pojawia się bez wiadoméj przyczyny. Z początku występuje wielkie podrażnienie w ogólnym stanie chorego, obawa, strach, które niekiedy mogą się stać przyczynami ataku. Są pewne miejscowości, zwane *strefami hysterycznemi*, których ucisk lub łachotanie powoduje poniżéj opisane objawy; tu należą: okolica jajników, dołek sercowy, pewne miejsca pod sutkami i t. p. Czasami ucisk wywierany na te miejscowości znosi spazm.

Najczęściéj jednakże, jak powiedzieliśmy, powstaje bez żadnéj wiadoméj przyczyny w czasie najbardziéj ożywionéj rozmowy, w najweselszém towarzystwie zaczyna się u hysteryczki najdziwniejsza gra rysów twarzy. Oczy zaczynają się poruszać, kąty ust ściągają się raz w jedną, to znów w drugą stronę, usta kurczowo zaciskają się, albo też szczęka dolna wsuwa się na górną, a krzyż bywa do tego stopnia w tył wygiętym (tężec tylny, opisthotonus), że pod krzyż można kilkocalowéj grubości poduszkę podsunąć. Członki skutkiem skurczu tonicznego zostają wykrzywione, chore rzucają nogami i rękami na wszystkie strony a głową uderzają o krawędź łóżka. Przytem wydają głosy najdziwaczniejsze, śpiewają, krzyczą, krząkają i t. p. Jest to zaiste bardzo smutny obraz i nazwa, jaką francuzi nadali temu stanowi: attaque démonique, jest aż nadto usprawiedliwiona.

Tego rodzaju konwulsye trwają od kilku minut do kilku, lub kilkunastu nawet godzin. Po minionym ataku chore doskonale pamiętają, co się z niemi działo, że je za pomocą wody kolońskiéj i kropli Hoffmana trzeźwiono, że takie a takie osoby znajdowały się w pokoju, słyszały, co mówiły, lecz same ani jednego wyrazu wydać z siebie nie były w stanie. Po ustaniu ataku doznają natychmiast wielkiego zmęczenia i zapadają w twardy sen.

Bardzo często chore w czasie ataku przybierają najdziwaczniejsze pozy i najszczególniejszy wyraz twarzy. Czasami robią ruchy, jak gdyby trzymały jakie zwierzę w rękach, czasami znów układają twarz, jak gdyby słuchały kazania, lub gry znakomitego artysty, przyczem same naśladują podobne ruchy, co przy powtarzających się kurczach nadaje im bardzo komiczny wygląd. Wszystko to wyczerpuje chore w wysokim stopniu. Nie zawsze atak powstaje tak raptownie.

Czasami bywa tak nazwana *zapowiedź ataku hysterycznego* (aura hysterica), tak, że nieszczęśliwe te istoty mają jeszcze dosyć czasu siąść na wygodnym fotelu, lub położyć się do łóżka. Temi zwiastunami, dobrze chorym znanemi, są globus, ciągota bolesna w kończynach, ból głowy i w dołku sercowym, zawrót, dzwonienie w uszach, bieganie muszek przed oczami i pełzanie mrówek w rękach i nogach. Nie rzadko zwiastunami ataku są zaburzenia zmysłowe i halucynacye.

Ponieważ zarówno w rokowaniu, jak i leczeniu hysteryi należy umieć ją wyróżnić od epilepsyi, podamy tu kilka wskazówek różuiczkowych, ułatwiają-

cych oryentowanie się w rozpoznaniu tych dwu chorób.

Krzyk, jaki wydają z samego początku hysteryczki, jest podobnym do krzyku człowieka operowanego, tymczasem epileptycy wydają krzyk przeraźliwy, nieludzki.

U hysteryków nie zawsze poprzedza atak aura, u epileptyków zawsze, i to bardzo wybitna, polegająca na zmianach w stanie fizycznym i duchowym.

Przytomność u piérwszych pozostaje zupełną, gdy drudzy tracą ją najkompletniéj.

Kurcze u hysteryków powstają prawie jednocześnie we wszystkich grupach mięśni, tymczasem u epileptyków stopniowo przechodzi z jednéj okolicy ciała na drugą.

Hysterycy robią ruchy tego rodzaju, jak gdyby chcieli poprawić ubranie, lub zabezpieczyć się od spodziewanéj napaści, co ma związek z nieutraconą przytomnością, czego u epileptyków nigdy nie dostrzegamy.

Do objawów, opisanych w hysteryi, przyłączają się niekiedy i epileptyczne, tak, że można je nazwać hystero-epileptycznemi, a nawet wprost atakami epileptycznemi u hysteryków. Mamy wtedy aurę epileptyczną, krwawą pianę na ustach, pogryzienie języka, warg i t. p.

Zachowanie przytomności, umiarkowane natężenie spazmów, przybieranie dziwnych póz charakteryzują również stan, nazwany Hypnotyzmem, który ludzie bądź to dla zabawy, bądź dla wyludzenia pieniędzy, wywołują z taką łatwością na osobach hysterycznych.

Znakomity prof. Charcot rozdzielił stan hypnotyczny na trzy peryody: stan letargiczny, t. j. uśpienia, kataleptyczny i somnambuliczny.

Zarówno jak atak hysteryczny, tak samo i stan hypnotyczny można sztucznie wywołać, co można uskutecznić wpatrując się przez czas dłuższy w małe, świecące przedmioty.

Nie będziemy rozpisywali się w tém miejscu nad temi zjawiskami [1]), gdyż pozostaje jeszcze cały szereg objawów, wydarzających się u hysteryków, rozpatrzeć, a mianowicie zaburzenia w cyrkulacyi krwi, wydzielinach i sprawach umysłowych.

---

[1]) Ciekawych odsyłamy do książki Karola Neumann'a p. t. „Jaką metodą się leczyć". Nakład M. Orgelbranda.

ROZDZIAŁ TRZECI.

Zaburzenia w krążeniu krwi, wydzielinach i umysłowe.

Podobnie, jak na ruchy organizmu, t. j. jego członki, system nerwowy ma wpływ bezpośredni, podobnież i na wszystkie inne sprawy życiowe wywiera on swój wpływ, raz pobudzający, drugi raz stępiający. Na pierwszém miejscu wymienić przychodzi serce, które pobudza do ciągłego kurczenia się. Centralny punkt motoryczny dla tego organu mieści się w rdzeniu przedłużonym. Na punkt ten serce ma również wpływ, jeżeli np. krew zatrutą zostanie tlenkiem węgla, lub zarazkiem chorobnym, takim jak tyfusu, szkarlatyny, ospy i t. p. Wówczas oddziaływa ono na wszystkie tkanki organizmu, a zarazem na ów centr motoryczny i powoduje zmiany w ruchach serca. Podobny wpływ wywiera krew, uboga w czerwone krążki, a więc u osób małokrwistych i bladaczkowych. Zmiany, jakie taka nienormalna krew w rdze-

niu przedłużonym powoduje, wywołują raz przyśpieszoną, drugi raz zmniejszoną działalność serca. W ten sposób można objaśnić sobie, dla czego u osób hysterycznych, u których jednocześnie bardzo często widzimy bladaczkę i małokrwistość, występują raz gwałtowne bicia serca, drugi raz zwolnienie jego funkcyi. Nawet u osób, nie dotkniętych powyższemi zmianami krwi, działalność serca bywa zaburzoną skutkiem drażnienia specyficznego jego centrum nerwowego, a którym jest sam stan hysteryczny. Zwolnienia działalności serca, dające się łatwo rozpoznać za pośrednictwem pulsu, który często zatrważa niepotrzebnie chorych, powoduje, skutkiem zbyt małego dopływu krwi do mózgu, dobrze wszystkim znane, a tak często przytrafiające się *omdlenia* u hysteryczek. Przyśpieszenie zaś ruchów tego organu wywołuje przepełnienie mózgu krwią, objawiające się bólem i uciskiem w głowie, zawrotami, bieganiem muszek przed oczami.

Najczęściéj stanowi temu towarzyszą t. z. palpitacye serca, bardzo nieprzyjemne i wywołujące u chorych nadzwyczajne uczucie obawy i strachu.

Przy takiéj zwiększonéj czynności serca arterye dalej położone podlegają również przepełnieniu krwią i rozszérzają się; najwidoczniejsze jest to na twarzy, która zaczerwienia się bardzo silnie, staje się pąsową, a nieraz nawet siną. To nam również objaśnia, dla czego u chorych podobnych tak często następują zmiany w temperaturze kończyn, które raz są rozpalone, drugi raz lodowato zimne, a przychodzi nierzadko i do wstrząsających dreszczów.

Co do zmian w wydzielinach, to po ataku hysterycznym bardzo często następuje obfite wydzielanie się śliny (salivatio), czasami znów przeciwnie, błona śluzowa jamy ustnéj i warg jest bardzo suchą, chore doznają silnego palenia i pragnienia, które niełatwo ugasić się daje.

Że wydzielina żołądka i zależne od niéj trawienie podlegają wpływom nerwowym, wszyscy dobrze wiedzą. Ponieważ przestrach, zmartwienie, gniew, wywierają wielki wpływ na sprawę trawienia, nic przeto dziwnego, że osoby hysteryczne, nadzwyczaj wrażliwe na tego rodzaju wpływy, podlegają częstym zaburzeniom w organach trawienia. To zarówno zbyt wielkie, jak i zbyt małe wydzielanie soków powoduje niestrawności tego rodzaju, jak mdłości, a nawet wymioty.

Samo wspomnienie o nowonarodzoném dziecku powoduje niekiedy u osób wrażliwych wydzielanie się mléka z gruczołu sutkowego. Otóż Briquet zauważył u ciężarnéj hysteryczki wydzielanie się tego płynu na wiele miesięcy przed rozwiązaniem, co powtarzało się przez kilkanaście lat z rzędu.

Wydarzają się również nieprawidłowości w wydzielaniu uryny; po napadzie hysterycznym zazwyczaj bezpośrednio następuje oddawanie wielkiéj ilości moczu bardzo jasnego, co również wydarza się u osób łatwo podlegających wpływom nerwowym, chociaż większéj ilości płynów nie przyjmowały.

Objaw podobny spotykamy również po napadzie migreny, a także u młodych ludzi, palących tytoń, a nieprzyzwyczajonych dostatecznie do jego wpływów na organizm.

Wydarza się u hysteryczek i zmniejszenie ilości moczu (Oliguria) tak, że w przeciągu doby wydziela się jéj naturalnym sposobem albo za pośrednictwem wypuszczenia kateterem, zaledwie kilkaset gramów, gdy w normalnym stanie ilość jéj dochodzi 1200 do 1500 gramów. Pomimo to nie przychodzi do stanów patologicznych takich, jak np. zakażenie krwi mocznikiem, albowiem płyny wydzielają się innemi drogami, a przedewszystkiem za pośrednictwem skóry. Okoliczność, że osoby hysteryczne najczęściéj przyjmują bardzo mało pokarmów i płynów, i że przemiana materyi odbywa się u nich niezmiernie powoli, przyczynia się również nie mało do tego skąpego wydzielania się moczu. Chwilami wydzielina potowa bywa u hysteryczek w wysokim stopniu zwiększoną; ma to szczególniéj miejsce na rękach, chociaż wydarza się i na połowie, albo też na całéj powierzchni skóry, przyczem chemiczny skład potu jest zmienionym i nierzadko wydziela *sui generis* zapach.

Zmiany w menstruacyi, zarówno zbyt obfite, jak i zbyt małe, połączone z bólami, są prawie nieodłącznym objawem u hysteryczek, stan ten przypisać należy raczej bladaczce, gdyż w organach płciowych żadnych zmian nie spotykamy.

Nie rzadko przytrafiają się śluzowe wydzieliny z pochwy, są one również zależne od wpływów nerwowych i podciągają je pod tak nazwane *białe upławy* (fluor albus).

Wydarzają się jeszcze pewne szczególności u hysteryczek, które właściwie tylko u pewnych indywiduów się objawiają. I tak, dr. Féréol, na posiedzeniu

akademii paryzkiéj opowiedział wypadek, który tu uważamy za stosowne powtórzyć.

Zgłosiła się do niego 20-letnia panienka, hysteryczka, która usiadłszy na wprost światła, była przez niego o swój stan wypytywaną. Po kilku minutach zauważył Féréol, że dolne powieki zabarwiły się na kolor niebieski, który stopniowo stawał się coraz ciemniejszy, tak, że zaczął o tym objawie mówić ze swoją pacyentką. Odpowiedziała, że zauważyła to przed przeszło dwoma miesiącami. Wyjąwszy chustkę od nosa potarła nią powieki dosyć silnie, tak, że płótno zabarwiło się na kolor niebieski. Po dwudziestu minutach zabarwienie z powiek zaczęło znikać, a skoro tylko rozpoczęto rozmowę o stanie chorobnym pacyentki, zwiększało się prawie natychmiast. Wytwarzało się ono również między piersiami, jak i na biodrach z obudwu stron. Féréol nazwał objaw ten *Chromidrinie*, co oznacza *pot barwny*.

Co do stanu umysłowego hysteryczek, to skalą takowego jest ich zmienny humor, gdy w téj chwili okazują się najweselsze, najprzyjemniejsze, za sekundę stają się mrukliwemi, odpychającemi, nieznośnemi. Tak zmiennym ten humor bywa u nich, jak zmienną jest pogoda w jesieni. Powodem tego stanu są najczęściéj bóle, prześladujące osoby hysteryczne.

Podrażnienie nerwowe objawia się strachem, jaki pacyentki opanowywa bez właściwéj przyczyny, drugi raz znowu zbytnią wesołością, również występującą bez powodu, odrazą do pewnych, nawet najbliższych osób, a pociąg do zwierząt domowych i niektórych przedmiotów.

Podobnież wyżej wymienione objawy, takie jak zbytnie podrażnienie erotyczne organów płciowych, zaspokojenie którego nie zawsze staje się możliwe, dowodzą nienormalnego stanu umysłu. Energia i siła woli u hysteryczek jest w wielkim upadku, niekiedy dochodzi do tego, że nie mają odwagi opuścić łóżka, uskutecznić najniezbędniejszych potrzeb, przyjąć pożywienia i t. p. Predyspozycya do poważniejszych cierpień umysłowych jest bardzo wielką.

W czasie ataku, jak powiedziano, hysterycy podlegają często halucynacyom, które, gdy się często powtarzają, sprawiają na chorych wrażenie, jak gdyby były rzeczywistością i wywołują w końcu fałszywe idee i nienormalny stan psychiczny. Gdy hysteryczki, co się wcale nie rzadko wydarza, w napadach widzą niebiosa otwarte, a w nich aniołów, to z czasem zaczynają i siebie poczytywać za osobę świętą, jakąś narzeczoną anioła, przybierają przytem odpowiedni wyraz twarzy i ruchy.

Często, szczególniéj skutkiem kłótni z otoczeniem, powstaje pewien zamęt we władzach myślenia, których nie mogą utrzymać w porządku i narzekają, że zanim jedna myśl dostatecznie dojrzała, już jest gonioną przez nową, bardzo często dziwaczną.

Skutkiem osłabienia sił fizycznych i moralnych, które chore doskonale odczuwają, wywiązuje się w pewnym stopniu stan melancholiczny. W blizkiém otoczeniu nie czują się dobrze, nawet dowiedzioną jest rzeczą, że im bardziéj ubolewa się nad ich stanem, im bardziéj się je żałuje, tem gorzéj się czują.

Melancholicznych hysteryczek nie należy zmuszać do obcowania w towarzystwie pomimo ich woli

do udawania się na zabawy, gdyż takowa ich nie rozerwie, o ile same nie mają ochoty zabawić się, przeciwnie jeszcze je bardziéj rozdrażni. Najlepiej pozostawić je w otoczeniu pięknéj natury, same sobie. Ponieważ wiele z podobnych chorych nosi się z myślą samobójstwa, dla tego najlepiéj zamykać je w zakładach leczniczych.

Podobne stany melancholiczne kończą się dosyć często nieuleczalną chorobą umysłową, których opisanie przekracza zakres naszéj zamierzonéj pracy.

ROZDZIAŁ CZWARTY.

Rozpoznanie choroby, przebieg jéj, przyczyny i leczenie.

Po tym krótkim opisie objawów, których setki odmian bywa, mojém zdaniem, nie specyalista nie jest w możności określić, czy w danym wypadku mamy do czynienia z hysteryą lub chorobą organiczną, a to tém więcéj, że nieraz i lekarz napotyka wielkie trudności w skonstatowaniu hysteryi i tém samém rokowanie jedynie z wielką ostrożnością może być wyrzeczone. Możnaby się w labiryncie objawów hysterycznych błąkać do nieskończoności, gdyby nie pewne znaki, wyróżniające je od cierpień innego rodzaju. Tu zaliczają się opisane już wyżéj podrażnienia i stępienia, jak również spazmy nerwowe, dalej t. z. clavus, objawiający się bólem na wierzchniéj części czaszki, a w innych cierpieniach prawie nigdy nie pojawiający się, globus, t. j. ucisk w gardle wstępujący z żołądka, pewnego rodzaju uczucie w żołądku i ostatecz-

nie ovarie, którą rozpoznawać należy przy normalnym stanie kanału kiszkowego i zbyt mocno nie naciskać.

Prócz tych należy jeszcze wymienić t. zw. tympanitis.

Jeżeli dodamy do powyższych rozdrażnienie nerwowe, nastrój zmienny ducha, skargi, jakie chorzy codzień w odmienny sposób zawodzą, zaburzenia w sferze czucia, bieganie mrówek w kończynach dolnych i górnych, ziębienie w takowych, spazmy, których właściwości wyżéj opisaliśmy; jeżeli dalej weźmiemy pod uwagę, że pomimo długotrwającego cierpienia, niepodobna rozpoznać choroby organicznéj, że pomimo takowego nie ma żadnych objawów, wskazujących na zapalenie albo przerodzenie systemu nerwowego, jak np. brak fenomenu kolanowego, to wówczas z całą pewnością będziemy mogli zakonkludować, że mamy do czynienia z hysteryą. Nie zawsze mamy wszystkie wyżéj opisane objawy, lecz często bardzo jeden wystarcza biegłemu lekarzowi do orzeczenia, że mamy przed sobą hysteryą, a nie inne cierpienie. Powtarzamy raz jeszcze, że nie specyaliści w żaden sposób w tym względzie wyrokować nie mogą, gdyż najważniejsze symptomaty mogą być markowane i brane za jedno ze stanami zapalnemi albo takiemi, które już w wysokim stopniu zniszczyły system nerwowy.

Ażeby stanowczą dyagnozę postawić, nie dosyć jest przeczytać książkę, potrzeba koniecznie badać cierpienie ze strony praktycznéj i tylko ten, który takowe sobie przyswoił, może na pewno orzec o stanie chorego. Laicy zaś zapoznać się winni z objawami

choroby w celu nabrania pojęcia o niéj, nigdy zaś w leczenie się nie wdawać. To jest właśnie cel niniejszego dziełka. Należy pamiętać o tém, że lekarz, który ma sposobność leczyć 2 albo nawet 3 pokolenia ludzi, który bezustannie zajęty jest studyowaniem chorób, nie zawsze jest w możności wybrać środek właściwy przy tak wielkiéj ilości objawów, jakiéj dostarcza hysterya, a cóż mówić o tym obywatelu, który miał okazyą widzieć zapalenie oskrzeli, nabrzmienie migdałów, odrę i dwa albo trzy razy tygodniowo czyta trochę medycyny, z któréj, nie znając budowy anatomicznéj ciała ludzkiego i jego spraw fizyologicznych, między nami mówiąc, bardzo mało pojmuje, co, powiadamy, taki obywatel może przedsięwziąć rozumnego dla leczenia tak skomplikowanéj choroby, jaką jest hysterya. Doprawdy niech lepiej ręce od niego umyje.

Co do przebiegu choroby, to takowy nie odbywa się nigdy typowo. Hysterya najczęściéj powoli powstaje i bardzo powoli się rozwija, aż naraz groźnemi objawami występuje. Zdarza się, że dziecko uważamy za niegrzeczne i nie dające się porządnie wychować, dopiero atak konwulsyjny objaśnia nas o stanie hysterycznym.

Czasami napady hysteryi poprzedzają tragiczne chwile, o których tu obszerniéj mówić nie będziemy.

Hysterya trwa zazwyczaj całe lata z polepszeniami i pogorszeniami w najrozmaitszym stopniu. Czasami gdy ją się uważa za uleczoną, powraca ze zwiększoną siłą. W jednym wypadku przeważają objawy psychiczne, w drugim spazmatyczne. a w trzecim czuciowe.

Co do gorączki to ona niesłychanie rzadko towarzyszy hysteryi, wydarza się jednakże w pewnych razach, a zależną jest od podrażnienia siedliska regulującego w mózgu ciepłotę ciała, które jeszcze dokładnie nie zostało określone.

Jakkolwiek hysterya rzadko prowadzi do zejścia śmiertelnego, chore bardzo często sądzą: „że ich ostatnia godzina wybiła". Z drugiéj strony niepodobna zaprzeczać, że wyczerpując siły chorych, nieraz je przedwcześnie do grobu prowadzi. Takim trzeba wszystkiemi sposobami dostarczać sił, aby mogli stawić opór chorobie. Chorzy, w saméj rzeczy, nie są zdolni do żadnéj roboty, przejście przez pokój trwa całe minuty i męczy ich strasznie. Wnioskować o sile chorego z wyglądu nie można, niektórzy bowiem na pozór zdają się być w kwitnącym stanie zdrowia i w pełni sił, a pomimo to, w rzeczywistości „są do niczego niezdolni". Inne chudną bardzo szybko i widocznie coraz bardziéj tracą na siłach; ma to szczególniéj wówczas miejsce, gdy organa trawienia nie funkcyonują normalnie.

Jeżeli w czasie napadu hysterycznego wydarza się śmierć, to najczęściéj skutkiem spazmu w gardle. Czasami przychodzi do zamachu na własne życie, którego plan układają długo i szeroko, w ostatniéj chwili jednakże chore nie mają dosyć odwagi albo siły, aby go wykonać.

Między innemi Jolly tak się wyraża: „Znam wiele chorych hysterycznych, które już próbowały wszelkiego rodzaju sposobów pozbawienia się życia, podrzynały sobie gardła, podpalały się, skakały do wody, truły się siarką i fosforem (najczęściéj od zapałek),

lecz zawsze czyniły to w okolicznościach, w których ratunek był możliwy, albo zapewniony".

Hysterycy, że się tak wyrazimy, „kokietują" swoją chorobę; w tym celu piją krew zwierząt i następnie ją wyrzucają, albo też ranią się w żyły i okazują następnie otaczającym, jak są udręczone.

Nie rzadko u hysteryczek wywiązuje się stan kataleptyczny, zupełnie podobny do śmierci; chore bowiem pogrążone są w głębokim śnie, skóra jest zimną, a oddechanie i bicie serca odbywa się tak powierzchownie, że chore można poczytać za zmarłe; członki stają się sztywnemi, przytomność znika zupełnie, albo przynajmniéj w wysokim stopniu, a drażnienie nawet najsilniejsze nie wywołuje żadnych objawów życiowych.

U hysteryków spotykamy symptom, który zwykle towarzyszy konaniu i ostatnim chwilom życia, lecz symptom ten w omawianém cierpieniu nie jest tak strasznym, nazywa się fenomenem Cheyne-Stokes'a i polega na tém, że oddychanie nie odbywa się regularnie, między jednem a drugiem odetchnieniem upływa 12 albo i więcéj sekund, następnie staje się przez pewien czas szybsze i powierzchowniejsze, potem znowu powolniejsze i głębsze.

Przypominam sobie pewnego hysteryka, u którego przerwy między oddechami były tak długie, że kolor twarzy stawał się najzupełniéj sinym.

Bywa tak, że ciała obce, jakie chorzy wprowadzają sobie do organizmu, powodują śmierć. I tak, powodem jéj mogą być: połknięte igły, które przedziurawiając żołądek albo kiszki sprowadzają nieuleczalne zapalenie błony brzusznéj (otrzewnéj).

Wprowadzone przedmioty do pochwy dostać się mogą do pęcherza, a ztąd podobnież do jamy brzusznéj, powodując zapalenie otrzewnéj. Jeżeli chirurg zbadawszy pęcherz znajdzie w nim ciało twarde, wówczas zapada decyzya, że to kamień i usuwa się go na drodze operacyjnéj; jakież zdziwienie wywołuje u otaczających, gdy wydobyty przedmiot okazuje się np. jako pestka albo guzik, a chore nigdy do popełnionego czynu się nie przyznają.

Rozpatrzymy obecnie przyczyny, powodujące hysteryą, czyli t. z. aetiologią.

Przyczyny, wywołujące hysteryą są analogiczne z przyczynami, powodującemi inne choroby nerwowe. I tutaj dziedziczność odgrywa bardzo ważną rolę; często u dzieci, których rodzice są między sobą spokrewnieni, albo też są nerwowi, słabi, drażliwi, małokrwiści, wycieńczeni długotrwałemi chorobami, lub przebywali choroby organów płciowych, pojawia się w spuściźnie hysterya.

Potężny wpływ wywiera wychowanie. Szkodliwe bardzo przeuczanie dzieci, szczególniéj takich, które nie mają dostatecznych zdolności, wielka liczba przedmiotów, których wyuczają w szkołach, prócz tego dodatkowe lekcye w domu języków, rysunków, do których dzieci nie posiadają najmniejszéj ochoty i żadnego talentu, czynią młodzieńca i dziewczynę przedwcześnie zdenerwowanemi starcami. Nie mało również przyczynia się zbytek przyjemności, zasadzający się na uczęszczanin na bale tańcujące, do teatrów i t. p. Takie zabawy sprawiają, iż młodzież dąży do sprawienia sobie życia rozkosznem, marzy jedynie o tém, w jaki sposób zbogacić się, by módz używać.

Tak wypieszczony i rozbawiony charakter u młodzieży prowadzi do tego, że lada przeciwność w życiu, o którą wcale w dzisiejszych warunkach bytu nie trudno, czyni ich hysterykami.

Wymienić tu wypada, że zbyt forsownie prowadzone życie, czyniące żony wdowami, skutkiem impotencyi mężów, jeszcze za ich życia, nienormalnie odbywane spółkowanie, wszystko to usposabia w wysokim stopniu do osłabienia systemu nerwowego.

W końcu przyczynami być mogą umysłowe wstrząśnienia, zawody, szczególniéj gdy spotykają osoby ciężko pracujące umysłowo, kłopoty o byt, gra na giełdzie, chęć wsławienia się i t. p.

Wszystkie wymienione powody sprowadzają najprzód rozdrażnienie i osłabienie nerwów, a co poza tém idzie, hysteryą.

Ludzie żyjący zbyt szybko w prędkim czasie tracą kolory, bledną, stają się ociężałemi w ruchach, znudzeni życiem i w krótkim czasie ta z początku interesująca bladość i zbłazowanie, stają się przedwczesną starością. Sądzimy, że nikt nie pragnie brać przykładu z Horacyusza, który już w młodości odgrywał rolę starca.

Co do płci, to najbardziéj rozpowszechnioną jest hysterya u płci pięknéj; na tysiąc hysterycznych jest tylko 50 mężczyzn. Co do téj choroby u dzieci, to statystyka nie posiada jeszcze dokładnych cyfr. Wyższe klasy społeczeństwa dają większy kontyngens chorych, aniżeli niższe, chociaż i tu nierzadkie są przypadki hysteryi.

Łatwo zrozumieć jednakże, że osoby wyższych sfer, u których pociągnięcie korka po butelce wywo-

łuje atak nerwowy, skłonniejsze są do tego rodzaju cierpień od ludu prostego, którego nerwy silne, daleko łatwiéj znosić mogą szkodliwe wpływy.

Leczenie hysteryi dokonywa w saméj rzeczy nieraz cudów, kiedyindziéj znowu mało jest pomocne. Wypada nadmienić, że często, gdy wszelkiego rodzaju leczenia zawodzą, natura staje się najlepszym lekarzem i choroba sama przez się, po pewnym czasie, przestaje dręczyć tych nieszczęśliwych. Najczęściéj jednakże stosowném i rozumném postępowaniem udaje się jeden symptom po drugim usunąć.

Z powodu dziwnych symptomatów, w jakich się pojawia hysterya, chorzy są eksploatowani przez szarlatanów, jak w żadnéj może innéj chorobie. Nie mało przyczynia się do tego stan psychiczny chorych, osłabienie władz umysłowych i co poza tém idzie, łatwowierność, wiara w zabobony i brak zaufania do lekarza. Więc wszelkiego rodzaju próby odbywają znachorzy, zamawiacze i owczarze. Że panowie ci leczą skrzywienia, paraliże i ślepoty hysteryczne za pomocą cudownych maści, nie ma w tém nic a nic cudownego, gdyż widzieliśmy, że najczęściéj same przechodzą, bez żadnych środków leczniczych. Szczególném jest tylko to, że ci sami panowie zabierają się do leczenia chorób organicznych, a więc nieuleczalnych za pomocą téj saméj maści, a co szczególniejsza, że gdy takowa nie pomoże, albo nawet zaszkodzi, publiczność znosi to spokojnie, gdy lekarzowi, najmniejszéj omyłki nie przebacza i natychmiast szarpie jego reputacyą.

Gdzie można znaleźć przyczynę omawianéj choroby, którą np. bardzo często jest błednica lub długo-

trwające ciężkie choroby, tam zarządzeniem odpowiedniéj, posilnéj dyety, dostarczeniem dobrego powietrza, środków wzbogacających krew, jak np. żelaza i t. p., można wpłynąć bardzo prędko na poprawę stanu chorych, a nawet zupełne wyleczenie.

Gdzie niesnaski familijne, nieszczęśliwa miłość, zawody w życiu wszelkiego rodzaju powodują lub podtrzymują chorobę, tam lekarz taktowném postępowaniem: pociechą, dodaniem odwagi do przetrwania nieszczęścia, bardzo wiele jest w stanie zdziałać. Można powiedzieć, że w podobnych wypadkach więcéj zrobi *Medicus*, niż *Medycyna.* Temi właśnie sposobami można chorym przywrócić równowagę w zaburzonych nerwach, boć „Cud jest najulubieńszém dziécięciem wiary"; dzieje się to, że pod wpływem takiego „moralnego leczenia" chore, które oddawały się rozpaczy, nie przyjmowały pokarmów, spędzały noce bezsenne, uspokajają się, przyjmują pożywienie, sypiają i znoszą nieszczęście i swój stan chorobny z rezygnacyą.

W innych wypadkach może lekarz wiele bardzo pomódz chorym groźbą, jak to widać z wypadku, w którym lekarz zmusił pacyentkę, od kilku miesięcy dotkniętą paraliżem i pozostającą w łóżku, do powstania i chodzenia. Od owego czasu odzyskała władzę w zupełności.

O podobnym wypadku opowiada dr. Albrecht z Wiednia. Leczył pacyentkę, która cierpiała na spazm krtani tak, że chwilami dusiła się formalnie. W czasie takiego ataku wyjął narzędzia i zadecydował, że trzeba zrobić operacyą; chora zaczęła natychmiast oddychać i odtąd spazmy się już nie powtarzały.

Nie zawsze jednakże podobnie energicznie środki prowadzą do celu, nie zawsze zlewania zimną wodą, pieczenie rozpaloném żelazem, i t. p. można chorym aplikować. Trzeba wiedzieć, w jakich wypadkach można się do nich uciekać, trzeba znać dokładnie chorego, w przeciwnym bowiem razie nie rzadko wywołuje się ciężkie pogorszenia i tak już smutnego stanu.

Daleko częściéj pomódz można delikatnością, współczuciem, wówczas bowiem chore z zaufaniem udają się do lekarza, które należy z cierpliwością wysłuchać a przez samo zapewnienie i uspokojenie lekarskie, że choroba jest uleczalną, że wkrótce minie, czują się zdrowszemi.

Postępowanie lekarskie ma w ogólności w hysteryi trzy zadania do wypełnienia: zapobieżenie chorobie, usunięcie jéj i wreszcie zwalczanie objawów, jakie jéj towarzyszą.

Pierwszemu wskazaniu czynimy zadosyć, jeżeli będziemy krzepili ciało i ducha za pośrednictwem gimnastyki, konnéj jazdy, fechtowania, pływania, odpowiednich, nie podniecających rozrywek i czytania nieszkodliwych książek. Prócz tego, o ile się da, niedopuszczać, do małżeństwa między krewnemi i osobami nerwowemi, aby się sposobem dziedzicznym nie krzewiła.

Ważną rzeczą jest zwalczać małokrwistość i bladaczkę u młodych panienek, które dla rozwoju hysteryi przedstawia grunt nadzwyczaj żyzny, często w podobnych wypadkach wyjście za mąż sprowadza pomyślny zwrot w stanie zdrowia anemicznych i bladaczkowych panienek, chociaż bywają często po ślu-

bie pogorszenia i choroba wówczas pozostaje nieraz nieuleczalną.

Co do leczenia samego cierpienia, to przedewszystkiem postarać się należy o usunięcie przyczyn, gdyż w ten sposób cel bywa najczęściéj osiąganym. Zwrócić należy w tym celu baczną uwagę na wszystkie organa, czy dokładnie funkcyonują i każdy nienormalny objaw usuwać. Nienormalny stan przewodu pokarmowego bywa często przyczyną bladaczki i złéj assymilacyi, wówczas przedewszystkiem działać wypada na te organa, co często pomyślnym skutkiem bywa uwieńczane.

Kiedyindziéj leczeniem organów płciowych można wytępić hysteryą. Lecz bez potrzeby, jak to często ma miejsce, nie należy przedsiębrać leczenia gynekologicznego.

Bardzo pomyślny skutek wywiera hydropatya bądź to w zakładach leczniczych, stosownie urządzonych, bądź też w domu w postaci zimnych nacierań. Rano natychmiast po wyjściu z łóżka owinąć się należy w grube prześcieradło, które przez noc w wodzie pozostawało i całą skórę niém natrzeć a przedewszystkiem grzbiet. Nie potrzeba silnie nacierać, aż do wywołania obrażeń na skórze, wystarczy aby się zaczerwieniła cokolwiek. Można nacierania uskuteczniać zarówno latem, jak zimą; w tym ostatnim razie wraca się do łóżka, co bardzo dobry wpływ wywiera i pije się w łóżku śniadanie. Trzeba strzedz się wszelkiemi sposobami od zaziębienia. Zimne kąpiele, a przedewszystkiem morskie, są nadzwyczaj w hysteryi korzystne. Osoby osłabione należy potrochu do téj kuracyi przyzwyczajać, zaczynać od letniéj wody i sto-

pniowo aplikować coraz zimniejszą. Kąpiele żelazne, borowinowe (moorbady), mineralne a także leczenie klimatyczne należy chorym na hysteryą gorąco zalecać.

Leczenie elektrycznością, bądź to faradyzacya, sposobem Beard'a całéj skóry, bądź też miejscowe na krzyżu, przyczem elektrodami robi się posuwania po kręgach, przynosi często bardzo pomyślny skutek.

Ze starych środków, przepisywanych w hysteryi, taki smrodzieniec (asa phoetida) zupełnie wyszedł z użycia, pomyślniejszym skutkiem cieszy się kozłek (valeriana), w zaburzeniach trawienia nie bez korzyści podawać można rabarbar i chininę, jak i w ogóle gorzkie środki, gorzkie wina (chinowe, Vermouth i t. p.).

Co do leczenia pojedyńczych objawów, to można nieraz miejscowém leczeniem pomyślny skutek osiągnąć, chociaż powtarzajmy sobie bezustannie, że zależnemi są one od podrażnienia centrów i że właściwiéj byłoby działać na te ostatnie.

Co do samych ataków, to one leczenia specyalnego nie wymagają, należy tylko zwrócić uwagę, aby chore same sobie szkody nie przyniosły i aby żadne gorsety i t. p. nie krępowały im oddechu.

Przerywanie ataków za pośrednictwem chloroformu lub amylnitritu, jedynie wówczas należy przedsiębrać, gdy ataki są niezwykle silne, trwają bardzo długo i porażają osoby bardzo wycieńczone. Zalecany przez Charcot'a środek, zasadzający się na ugniataniu w okolicy jajnika, nie zawsze okazuje się pomocnym, podobnież dzieje się z przyciskaniem dołka sercowego, wąchaniem amoniaku, kropieniem zimną wodą

i okładami lodowemi na głowę. Jeżeli kurcze mają charakter epileptyczny, wówczas należy w wielkich ilościach podawać bromek potasu. Chore podobne najlepiéj zrobią, gdy się wyrzekną kawy, herbaty, wina, piwa, pieprznych i korzennych potraw. Dyeta powinna być łatwo strawną i nie pobudzającą.

Takie objawy, jak globus, tympanitis i t. p. leczone są na ogólnych zasadach terapii. Przy paraliżach pierwszeństwo oddać należy elektryczności, doskonale tu działa strumień indukcyjny, tymczasem przy skurczach lepiéj jest stosować strumień stały. Przy zatrzymaniu spazmatyczném moczu trzeba się posługiwać kateterem, w niektórych razach pomagają ciepłe kąpiele i kataplazmy, przykładane na dolną część brzucha.

Bardzo ciężkim i nieprzyjemnym objawem, towarzyszącym hysteryi dosyć często, są wymioty. W tych razach połykanie pigułek lodowych, wąchanie chloroformu, krople morfinowe, pigułki azotanu srebra, bizmut wywiera bardzo mały skutek, albo nawet żaden zgoła.

Dobrze wpływa tak nazwana sucha dyeta składająca się z mięsa, surowéj szynki i chleba białego, gdy wszelkiego rodzaju płynne pokarmy zostają bezzwłocznie zwymiotowane.

Przy znieczuleniach zaleca się drażniące nacierania i elektryczność, a przy podrażnieniach, t. j. bólach, środki narkotyczne. Przy newralgiach, szczególniéj gdy dokucza ból nerwu kulszowego (ischias) doskonały wpływ wywiera hydropatya.

Miejscowe leczenie ma tę dodatnią stronę, że chorzy zazwyczaj lękają się, gdy im przepisywać przy

cierpieniu miejscowém środek do wewnętrznego użycia. A z hysterykiem trzeba jak z dzieckiem postępować. Zazwyczaj żądają, aby im jak najwięcéj zapisywać lekarstw, sądzą bowiem: „przecież na tyle środków, jeden musi pomódz“.

Musimy tu jeszcze wspomnieć o specyalnéj metodzie leczenia, mianowicie o tak nazwanéj metaloterapii, zasadzającéj się na przykładaniu płyt różnych metali, albo magnesów na skórę. Są to stosownie do indywidualności chorego i do osiągniętego rezultatu: cynk, żelazo, miedź, złoto i inne. Pod ich wpływem miejsca, uległe znieczuleniu, powracają do normalnego stanu. Poprawa jednakże najczęściéj bywa tylko peryodyczną, a co szczególna, że znieczulenie przenosi się na przeciwległą, symetryczną stronę ciała.

W ostatnich czasach zauważono, że niektóre lekarstwa nawet z odległości wywierają wpływ na osoby hysteryczne taki, jakby środek zażyły do wewnątrz. I tak: jodek potasu, zawinięty w papier i położony na głowie, wywołuje kichanie i poziewanie, opium głęboki sen, chloral lekkie uśpienie, ipekakuhana wymioty, kantarydy pobudzają organa płciowe, weratryna zaburzenia wzrokowe. Jakie tu się odbywa działanie i ile w niém jest prawdy, Bóg raczy wiedzieć. W każdym razie robi to takie wrażenie, jak środek homeopatyczny w 50 potencyi [1]).

[1]) Autor nie wspomina o tyle zachwalaném leczeniu za pomocą hypnotyzmu, ponieważ dotąd stanowczych danych naukowych nie posiadamy. Sądzimy, że najwłaściwiej postąpił. Odsyłamy czytelnika do wyżéj cytowanego dziełka, gdzie metoda ta treściwie opisaną została. (Przyp. tłómacza).

SPIS RZECZY.